

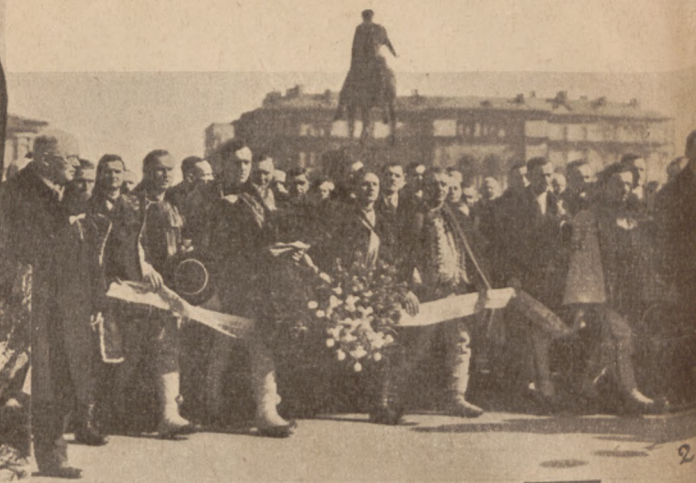
Radio na wsi

KWIECIEŃ - MAJ - CZERWIEC 1937



Druk bezadresowy do radioabonentów na wsi

Fragmenty ze Zjazdu Wsi w Warszawie w dniu 14 marca 1937 r., na którym postanowiono przystąpić do Obozu Zjednoczenia Narodowego (rys. 1, 2, 3, 6).



4) Putk. Koc odczytuje deklarację ideową; 5) Gen. Galica w chwili przemówienia.

NA OKŁADCE:
Prezydium Zjazdu
Przedstawicieli Wsi w
czasie obrad zjazdowych.



Radio na wsi

ILUSTROWANY KWARTALNIK RADIOWY

ROK III.

Kwiecień — Maj — Czerwiec 1937

N. 2

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA Nr. 5 — TELEFON 553-50

ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. CHMIELNA 62 m. 1 — TELEFON 630-70

Prenumerata roczna 50 gr. Numer pojedynczy 10 gr., z przesyłką 15 gr.

WIEŚ W OBOZIE ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Deklaracja ideowo-polityczna pułk. Adama Koca, ogłoszona dnia 21 lutego 1937 r., zapoczątkowała nowy okres w naszym życiu zbiorowym: okres jednoczenia i zespalania wysiłków narodu we wszystkich jego warstwach i we wszystkich dziedzinach życia, celem podniesienia Polski pod każdym względem na taki poziom, aby była wewnętrznie zwarta, mocna i bogata, tak, by sąsiedzi nasi mieli trwałą a należyty respekt przed nią. Akcja zjednoczenia narodu, podjęta żywiołowo po ogłoszeniu deklaracji najpierw na terenie miast, — objęła oczywiście w szerokim i głębokim zasięgu wieś polską, która nie w rozbiciu, lecz w pojednaniu, w zjednoczeniu swych wysiłków z wysiłkami całego narodu widzi pomyslnie rozwiązanie swych poważnych trosk życiowych. To też po zjeździe miast odbył się w stolicy Polski zjazd przedstawicieli wsi, który zespołem delegatów i poziomem narad wywołał najżywszy oddźwięk w kraju. Przybyli na ten zjazd działacze wiejscy, rolnicy, związani najsilniej nie tylko z samą rolą, ale z wszystkimi odgałęzieniami jej bujnego życia. Byli wśród nich wypróbowani kierownicy spółdzielni rolniczych, doświadczeni działacze kółek rolniczych, kas Stefczyka, wytrwali krzewiciele ruchu organizacyjnego i oświatowego wśród młodzieży wiejskiej, ci prawdziwi przodownicy, którzy własnym wysiłkiem, szlachetną ofiarnością, trwałym oddaniem najlepszej swej wiedzy i doświadczenia naprawdę dźwigają wieś wyżej.

Jakiż to niezwykle obraz przedstawiał kościół katedralny św. Jana, gdy przed obradami na mszy św. zjawiło się tu owo „rycerstwo bezherbowe” w tak dostojnej gromadzie. Jak uroczyste i niezapomniane były chwile, gdy składało ono hołd cieniom Józefa Piłsudskiego w Belwederze a potem oddawało cześć Nieznanemu Żołnierzowi!

Gen. Galica otworzył zjazd, powołując jego prezydium, po czym pułk. Koc mówi prosto i jasno, nie ubierając swych słów w żadne przyozdoby:

„Zdajemy sobie dokładnie sprawę ze smutnej rzeczywistości, w jakiej znajduje się wieś polska.

Widzimy cały obraz jej gospodarczego i kulturalnego zaniedbania, widzimy biedę chłopską ze wszystkimi jej przejawami i złymi skutkami tego stanu rzeczy dla Państwa. Jednak nie tylko dla samej rejestracji ludzkich krzywd, ani dla pustego lamentowania czy protestów stajemy do zorganizowanej pracy — mówi płk. Koc. — Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości, — szukać nowych dróg, jeżeli stare zawodzą, — zrzeszać i powoływać do organizacyjnej pracy tych wszystkich, którzy tak jak my, szczerze, z gorącym sercem i głęboką wiarą w prawość i skuteczność naszych zamiarów stają do tej odpowiedzialnej, ciężkiej pracy.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją potrzeby wsi. Jest nas po wielokroć więcej, niż zebranych dziś w tej sali. Nie było to możliwe zaprosić wszystkich tak jak my czujących działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy, gdzie są w tej chwili. Do nich też nieobecnych tutaj zwracam się z apelem do stanięcia z nami do szeregów, wyruszających do pracy i do walki o lepsze Jutro dla Polski”.

I pułk. Koc podkreśla znów tak jak i w swej pamiętnej deklaracji, że nie ma odrębnego życia wsi i całkiem odrębnego życia miast, że te dwie dziedziny życia są z sobą związane, że miasta muszą się przygotować do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi; mówi o konieczności zahamowania rozdrabniania gospodarstw rolnych, o konieczności podjęcia wspólnej walki o lepszą przyszłość całego narodu.

I kończy znów wśród gromkich oklasków:

„Przypominam: — każdy, kto nasze poglądy podziela, kto wspólnie z nami pracować pragnie nad zespoleniem Narodu — jest nam przyjacielem — zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach dotychczas przebywał”.

A potem w odpowiedziach kolejnych mówców brzmi ta sama, skromna w słowa, bogata w treść nuta trzeźwości i żołnierskiej prostoty.

Porywający nastrój zapanował na sali, gdy syn Jazdy z Białego Dunajca gen. Andrzej Galica jako przewodniczący zjazdu, zamykając jego obrady, charakteryzował rolę wsi w życiu nowoczesnej Polski. Synowie tej wsi, którzy przeszli ogień wielkiej próby na polach bitew o wolność i niepodległość tej ziemi naszej „to już nie są pańszczyźniani chłopci, ani ciury obozowe, to nieugięci, nowocześni bezherbowi rycerze, którzy dzisiaj są trwałą gwarancją bezpieczeństwa i wolności ojczyzny. Ludzie ci wiedzą, jak droga jest wolność, jak łatwo ją utracić i jak ciężko w dzisiejszych strasznych czasach odzyskać ją z powrotem. Dlatego też cały odradzający się lud polski chce wraz z całym narodem stanąć wokół armii narodowej i przy Wodzu tej armii, Marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzem”.

Wielka długotrwała manifestacja na cześć Armii i jej Wodza była najbardziej wymownym wyrazem nastrojów i woli zjazdu.

W tym uroczystym momencie Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, do Marszałka Śmigłego-Rydza oraz do Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Skłodkowskiego, po czym odczytano i wśród góracznych oklasków przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Działo się dnia 14 marca 1937 roku na ratuszu stołecznym w Warszawie.

Powodowani wroczonym, a głębokim poczuciem łączności narodowej, my przedstawiciele wsi polskiej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej zebrałiśmy się tu, by prosto i szczerze odpowiedzieć na zapytania Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza:

Czy chcemy pracować w sposób zorganizowany, by Polskę podciągnąć wzwyż?

Odpowiadamy jasno: Chcemy!

Jako najliczniejsza warstwa społeczna, główny a niezawodny żywiciel i obrońca narodu i państwa, zdajemy sobie sprawę z roli, jaką lud wiejski musi odegrać w historycznym rozwoju ojczyzny, — i w pracy, jaka nas czeka w zbiorowym wysiłku o lepsze jutro wsi polskiej.

Stwierdzamy naszą zupełną zgodność z zasadami deklaracji pułkownika Adama Koca, ogłoszonej w dniu 21 lutego 1937 roku, — i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za państwo postanawiamy:

1) Przystąpić na zasadzie tej deklaracji do zorganizowania wsi w tworzonem przez pułkownika Adama Koca Obozie Zjednoczenia Narodowego, — oraz wzmóc pracę nad rozwojem i tężyzną sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych całego narodu polskiego.

2) Wezwać wszystkich działaczy na wsi do wytężonej i zgodnej współpracy dla ugruntowania spójności wewnętrznej Państwa i jego potęg!

Mówiono na tym zjeździe rozważnie, po gospodarsku. We wszystkich przemówieniach na plan pierwszy wysunęły się sprawy łączące cały naród: miłość do armii i Jej Wodza, potrzeba podniesienia oświaty, religijnego wychowania młodych pokoleń, ugruntowania kultury materialnej i duchowej, konieczność zdrowej przebudowy ustroju rolnego, konieczność odpływu do miast ludności wiejskiej z okolic zbyt zagęszczonych, chęć współpracy wsi z miastami w opanowaniu handlu, nowych placówek rzemiosła, przemysłu i t. d.

Zjazd był poważny — jakśmy rzekli — gospodarski.

Przemówiła wieś rześka i zdrowa. Nikt nie przyszedł na salę z pustymi frazesami ani z olśniewającymi obietnicami. Wzajemnie wzywano się do twardej służby, do pracy dla Polski. W wysiłku bowiem wielkim, w żmudnej, codziennnej pracy widzi nasza nowoczesna wieś polska twórczą, ale pewną drogę ku swemu wszechstronnemu odrodzeniu. Po tej drodze — zjednoczona i mężna — pójdzie ona w przyszłość i zamierzenia swe zrealizuje.

OBECNY.

W TROSCE O PODNIESIENIE KULTURY WSI

Dużo jest zaniedbań w życiu wsi polskiej i dużo mamy tu do odrobienia. Złożyło się na to bardzo wiele przyczyn i potrzeb wsi nie zaspokoimy od razu jakimś jednym sposobem. Zaniedbania musimy odraabiać planowo, przy pomocy wszystkich skutecznych środków.

Bardzo zaniedbaną dziedziną życia wiejskiego jest kultura i oświata. Pod tym względem wieś polska znajduje się na dalekim końcu. W czasach niewoli zaborcy omyślnie tak zarządzili, by szerokie masy ludu utrzymać w ciemnocie, w myśl zasady, że ciemną, nieuświadomioną masą zawsze jest łatwiej rządzić. W odrodzonej Polsce nie zabraliśmy się od razu do porządkowania swoich spraw tak, jakby to należało zrobić. Często płytkie politykowanie i wiecowanie było nam bliższe, niż światło kultury i oświaty.

W ostatnich jednak latach zaznaczył się na tym polu duży postęp. Wieś, a zwłaszcza wieś młodsza pojęła, że do pokonania trudności gospodarczych i do zaspokojenia potrzeb materialnych dochodzi się najpewniej przez podniesienie oświaty i kultury. I w tym kierunku rozwinęła się dość żywa praca po wsiach, której wyniki są już dziś widoczne.

Nie usunie się wszystkich bolączek naraz. Ale i dziś już spotykamy coraz częściej wypadki, że wieś własnym wysiłkiem chce się dźwignąć. Tu buduje się szkołę, tam dom ludowy, zakłada się biblioteki i rozpowszechnia czytelnictwo pożytecznych książek i wydawnictw. Coraz częściej zespoły wiejskie urządzą przedstawienia, których treścią jest rodzima tradycja, występują z własną pieśnią i własną, rodzimą melodią. Budzi się nowe kulturalne życie wsi, oparte na rodzimoci. To bardzo ważne nie tylko dla samej wsi, ale i dla całego narodu, którego kultura winna tkwić korzeniami w rodzimym gruncie. A przecież kultura wsi to fundament i źródło ożywcze narodowej kultury. Przykłady? Niech zaświadczy o tym choćby kilka nazwisk: Mickiewicz, Wyspiański, Kasprówic, Reymont, Orkan, a z pośród wielkich twórców muzycznych Szopen i zmarły ostatnio Szymanowski.

Potrzeby kulturalne wsi stają się dziś coraz bliższymi samej wsi, znajdują coraz pełniejsze zrozumienie. Ostatnio dali temu piękny wyraz ci przedstawiciele wsi z całego kraju, którzy wzięli udział w zjeździe warszawskim w dniu 14 marca, zwołanym przez twórcę Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

Mówiono tam o wielu sprawach z powagą, rzetelnie, z myślą o całości. We wszystkich jednak przemówieniach — co trzeba mocno podkreślić — wysuwała się na pierwszy plan troska o kulturalne podniesienie wsi, o pogłębienie oświaty.

Zadanie to musi być i będzie spełnione, gdy do współpracy stanie ochotnie cała zdrowo myśląca i o krzepkich siłach wieś polska. W pojedynkę, osobnymi chodząc ścieżkami, nie zrobimy nic. W zgodnym, gromadnym, zorganizowanym wysiłku zrobimy bardzo dużo.

WIEŚ NA DRODZE DO ZJEDNOCZENIA

Zagadnienie wsi jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Oto pierwsze zdanie wiejskiego punktu deklaracji pułkownika Koca. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość i liczne przyczyny. Jeden zabieg nie potrafi zmienić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków, działających równocześnie w sposób uzgodniony.

W wiejskiej pracy gospodarczej najważniejsze są trzy momenty: 1) trzeba poprawić byt ludzi najbiedniejszych, 2) trzeba stworzyć takie warunki, aby podstawą siły państwa była zamożna wieś, lud polski, zdolny wysyłać swych synów do miast — do pracy w przemyśle, w handlu, w rzemiośle, w wolnych zawodach, 3) trzeba wypracować niezależność polskiego gospodarstwa od obcych kapitałów, aby naród polski był władnym gospodarzem swego państwa. Główne środki do osiągnięcia powyższych celów: Powiększyć znacznie stan włościańskiego posiadania ziemi. Przeciwdziałać rozdrabnianiu własności włościańskiej. Zorganizować odpływ nadmiaru ludności wiejskiej do miast. Musi więc być nadal prowadzona parcelacja, komasacja wsi i melioracje, oraz upelnorolnienie gospodarstw karłowatych, w miarę zapasu ziemi. Przy przebudowie ustroju rolnego należy zwrócić szczególną uwagę na tworzenie także gospodarstw, które będą mogły dostarczać nadwyżkę plonów do miast i dla wojska, kupować wytwory przemysłu, oraz kształcić dzieci do innych zawodów. Stworzenie taniego kredytu na spłaty rodzinne umożliwi ograniczenie podzielnosci gospodarstw. Koszt kredytu dla wsi musi być dostosowany do dochodowości gospodarstw rolnych. Rozwój polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła — umożliwi odpływ nadmiaru ludności

A produkcja rolna i jej opłacalność? W sprawie podniesienia i udoskonalenia produkcji sama wieś ma wiele do zrobienia, bo dużo jest zaniedbań, które można usunąć bez żadnych nakładów pieniężnych. Polityka gospodarcza państwa, oraz poprawiające się stosunki rolnicze światowe — umożliwią osiągnięcie opłacalności rolnictwa. Dalszym środkiem podniesienia wsi jest udoskonalenie zbytu produkcji rolnej. Rozwój spółdzielczości na wsi będzie jednym z podstawowych warunków pomyślnego załatwienia sprawy zbytu i wymiany produkcji. Niezbędny będzie także dalszy rozwój urzędów dla obsługi tej wymiany, jak chłodni, rzeźni, kas targowych, magazynów zbożowych. Bardzo wiele jest w Polsce do zrobienia w dziedzinie zmniejszenia rozpiętości cen między wytwórcą a spożywcą. Żywioty spekulacyjne zabierają za duży haracz. Plan w dziedzinie organizacji handlu rolniczego może być opracowany wspólnym wysiłkiem rolników organizowanych i czynników państwowych. Dotyczy to także wszystkich prac wiejskich.

Dla dźwignięcia wsi jakże ważny jest rozwój wszelkich stowarzyszeń wiejskich — młodzieżowych, kobiecych, spółdzielczych, ogólnorolniczych. Czynniki państwowe, samorządy i zrzeszenia społeczne powinny przy tym zorganizować planową pomoc dla zdolnej młodzieży, aby mogła kształcić się w szkołach zawodowych, w średnich i wyższych uczel-

niach. Można to osiągnąć przez organizację licznych burs i tworzenie ilościowo dostatecznych stypendiów.

Jest jedna wielka prawda, którą muszą uznać w Polsce wszyscy: podniesienie wsi — co jest fundamentem siły państwa — da się osiągnąć tylko wspólnym wysiłkiem państwowych czynników — i samej wsi, zorganizowanej w samorządzie i wszelkich zrzeszeniach społecznych. Dotyczy to każdej bez wyjątku pracy, która ma na celu czy to gospodarcze czy też kulturalne dźwignięcie wsi.

Młode pokolenie wiejskie ma przed sobą wielką rolę do spełnienia. Bo młodość — ma siły i zapał. A właśnie jest najważniejsze, aby obudzić człowieka w masie, aby tkwiący w duszy młodzieży twórczy rozpęd skierować do zbiorowego działania dla lepszej przyszłości. Budzi się godność stanu chłopskiego, który chce w Polsce być nie tylko kowalem swego losu — ale i fundamentem siły państwa.

Zasadniczą ideą deklaracji pułkownika Koca jest: zespolić przy naczelnym Wodzu armii polskiej wszystkie twórcze siły narodu, aby przez to zapewnić na długie lata pokój — i możliwość pracy zbiorowej dla lepszej przyszłości.

Wies chce stanąć przy tej Idei.

WŁODZIMIERZ BZOWSKI

PIĘKNE DZIEDZICTWO LUDU POLSKIEGO

Kwiecień nam przypomina jedną z najradośniejszych pamiątek dziejowych. Dnia 4 kwietnia przed 143 laty Kościuszko pobił Moskali pod Racławicami z pomocą ochotniczego oddziału chłopskiego.

Kościuszko wszczynając powstanie oderwał się do całej Polski nowym językiem obowiązku i walki. „Przytłoczeni ogromem nieszczęść, znęcani bardziej zdradą niż mocą oręża nieprzyjacielskiego — głosiliśmy powstania — ...wyrzekamy się wszelkich przesądów, które obywateli, mieszkańców jednej ziemi i synów jednej ojczyzny dotąd dzieliły”.

Po ogłoszonym powstaniu dnia 28 marca wezwał Kościuszko lud wiejski, aby stawał pod sztandary narodowe przeciw najazdowi. I wnet się rozradowało złote serce Naczelnikowe, bo ledwie ruszył z Krakowa na nieprzyjaciela, zaraz 3 kwietnia przemaszerował do obozu wielki oddział z 500 młodych chłopów miejscowych z pikami i kosami na sztorc osadzonymi; przewodził krakusom Wojciech Bartos z Rzędowic przezwany Głowackim. Niedługo bawili chłopci w rekrutach, — już nazajutrz wypadło się bić. Już nazajutrz, jak kazał Naczelnik, pokazali chłopcy swą pogardę śmierci w obronie Ojczyzny.

Dnia 4 kwietnia spotkał się Kościuszko z przeciwnikiem na polach racławickich. Gdy zawrzała bitwa, Naczelnik w pewnej chwili sam doprowadził oddział kosynierski do natarcia. Powiodł ich wraz z plechotą zpoza górki, tak że kosynierzy nagle się ukazali przed frontem rosyjskim. „Naprzód, chłopcy, wzięć mi te armaty!” Porwali się krakowiaczy jak

wlicher, dwa razy tylko zdążyły działa rosyjskie planąć w nich Kartaczami, zwałił się ten i ów, ale za chwilę cała drużyna z zaciekłością dopadła Moskali. Jak stara wiara rzucili się na wroga i zdobyli armat dwanaście.

Wygrana racławicka ogromnie zaważyła na powstaniu. Ona właściwie stworzyła ducha powstania Kościuszkowskiego, ona dodała podniety gotującemu się pospólstwu warszawskiemu do tym gorętszej walki. Wieść o zwycięstwie pod Racławicami rozbiegła się po całej Polsce, poruszyła lud w sąsiednich okolicach, zatargła odwiecznymi przesadami szlachty. Najzaszczytniej odznaczył kosynierów sam Naczelnik Kościuszko: po bitwie racławickiej zdjął mundur jeneralski, a przywdział białą sukmanę krakowską i w niej odtąd zwykle chadzał. Sukmana chłopska stała się odzieżą rycerską. A w parę tygodni po tym wydał Naczelnik w obozie pod Połańcem pamiętny uniwersał, który znosił poddaństwo i znacznie zmniejszał pańszczyznę.

Za późno, niestety, chwyciła Polska za broń, za późno wojsko zwiększać zaczęła i naprawiać zły ustrój, za późno o jedność narodową zabiegać. Straszną ceną za spóźnienie zapłaciła — ceną niepodległości.

Jednak krew przelana na polach racławickich nie poszła bynajmniej na marne. Stały się Racławice w polskim dorobku dziejowym i w polskiej myśli politycznej wypadkiem przełomowym. Na Racławice w ciągu całych dziejów porozbiorowych powoływały się zawsze walczące o wolność pokolenia polskie.

Idea Kościuszkowska — aby wciągnąć lud wiejski do wspólnej walki o niepodległość — snuje się przez wszystkie powstania i choć długo jeszcze poddaństwo i pańszczyzna hamuje porywy chłopskie, jednak w każdym powstaniu, aż do walk legionowych w naszych czasach obłop polski składa Ojczyźnie daninę z krwi. Aż przyszedł czas, że walka o niepodległość Polski, wszczęta przed laty pod Racławicami, zakończyła się triumfalnym zwycięstwem.

CZ. R.

JAK SIĘ OBCHODZIC Z ODBIORKNIKIEM DETEKTOROWYM

Najpopularniejszym aparatem radiowym rolnika jest bezsprzecznie odbiornik detektorowy. Nabyć go można w każdym urzędzie pocztowym na wielomiesięczne tanie spłaty, a raz już kupiony nie pociąga za sobą żadnych dodatkowych kosztów po za jednozłotową miesięczną opłatą radiową.

Odbiornik detektorowy w przeciwieństwie do aparatów lampowania z radia, czego nie może sobie odmówić nawet najmniej zamożny a uświadomiony rolnik. Nie dziw więc, że odbiornik detektorowy lub jak go inaczej nazywają — słuchawkowy, spotyka się coraz częściej w izbie gospodarza, gdzie jest źródłem uciechy i pożytku.

Odbiornik detektlirowy w przeciwieństwie do aparatów lampowych jest bardzo prosty i pewny w działaniu jako że nie wymaga żadnych baterii i akumulatorów. Prawidłowo założony powinien dawać stale do-

bry, czysty odbiór programów radiowych. Co robić jednak jeżeli nasz odbiornik pewnego wieczoru zaniemówi? Nie martwmy się, lecz sprawdźmy kolejno naszą instalację:

Zbadajmy najpierw czy włączone są wtyczki anteny, uziemienia i słuchawek oraz czy igielka detektora spoczywa na kryształach. Jeżeli wszystko jest w porządku, a pomimo tego nic nie słyszymy, szukajmy dalej.

Może przełącznik antenowy jest przekręcony a antena uziemiona. Jeżeli nie, to zbadajmy czy nie zostało przerwane doprowadzenie anteny czy antena nie dotyka przypadkiem murów lub drzew. A może wiatr wogóle zerwał antenę?

Możliwe, że został przerwany drut od uziemienia albo niedbale przyłutowany do blachy uziemiającej odłączył się pod wpływem rdzy i wilgoci.

Jeżeli stwierdziliśmy, że cała instalacja antenowa jest w porządku, a pomimo tego odbiornik milczy nadal uparcie, to sprawdźmy teraz sam aparat.

Nie wykluczone, że podczas naszej nieobecności ktoś z domowników rozregulował nam odbiornik. Obróćmy gałkę strojeniową, nastawmy dokładnie igłę detektora. Sprawdźmy czy nie został ruszony przełącznik zakresów fal.

Możliwe, że kryształek detektora został zanieczyszczony lub „ogłuchł” pod wpływem działania powietrza. W tym wypadku należy wymyć kryształek w spirytusie nie dotykając go palcami, lub rozlupać go i włożyć do oprawki świeżą powierzchnią. Zepsuciu mogły ulec też słuchawki. Jeżeli słuchawki znajdowały się w zbyt ciepłym miejscu np. koło pieca, lub zostały gwałtownie uderzone, to tracą wówczas zdolność odbioru. Łatwo sprawdzić, czy słuchawki nie są rozmagniesowane, zakładając je i pocierając delikatnie zwilżone jej wtyczki. Jeżeli nie słyszymy wówczas cichego puknięcia membrany słuchawek, to są one rozmagniesowane i należy je powierzyć radiotechnikowi, celem powtórnego namagniesowania, za niską zresztą opłatą. Również zdarzyć się może w odbiorniku, który posiada cewkę umieszczoną na zewnątrz, że zostaje uszkodzony drut cewki, którą należy w tym wypadku wymienić na nową. Zrzucony lub uderzony odbiornik delikatnie potrząsany wydaje lekki hałas jest to dowodem, że zostało przerwane jakieś połączenie, wewnątrz samego odbiornika. Taki odbiornik musimy już oddać do naprawy specjalście.

Sprawdzając więc w podany sposób nasz odbiornik detektorowy, łatwo potrafimy wykryć często bardzo nieznaczne uszkodzenie, które usuwamy całkowicie własnymi siłami, nie uciekając się do często kosztownej pomocy sklepu, w którym odbiornik kupiliśmy.

Należy pamiętać, iż dobry i czysty odbiór programów radiowych zależy przede wszystkim od dobrej anteny i uziemienia. Jak założyć dobrą antenę i uziemienie dowie się każdy, kto nabędzie broszurę wydawnictwa „Ra” Warszawa, Chmielna 62, pod tytułem „Jak założyć radio”. Od siebie zaznaczam tylko na zakończenie, że każda antena pod wpływem wilgoci i kurzu śniedzieje i musi być co najmniej raz na rok oczyszczana, aby dawała nam stale ten sam głośny i czysty odbiór audycji Polskiego Radia.

KONSTANTY SIKORA

WIELKI WIEJSKI KONKURS POLSKIEGO RADIA

Nie ma dziś chyba w Polsce takiej wsi, do której nie dotarła wiadomość, czy to za pośrednictwem radia, czy też za pośrednictwem zarządu gminnego, lub sąsiadów o WIELKIM KONKURSIE URZĄDZONYM PRZEZ POLSKIE RADIO SPECJALNIE DLA ROLNIKÓW.

Konkurs ten, jak to niewątpliwie wszystkim wiadomo, polega na zjednaniu w swej lub sąsiedniej wsi nowych słuchaczy Polskiego Radia w czasie od 15 lutego 1937 r. do 1 maja 1937 r. Obecnie na prośby rolników KONKURS ZOSTAJE

PRZEDŁUŻONY DO 1 CZERWCA 1937 R.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 15 CZERWCA 1937 r. Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem POLSKIE RADIO, MAŁOZOWIECKA 5, „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi”.

W odpowiedziach konkursowych należy podać imię, nazwisko, dokładny adres, numer abonamentu, datę zarejestrowania i urząd pocztowy w którym został zarejestrowany nowopozyskany słuchacz Polskiego Radia. Przy nazwisku każdego nowopozyskanego abonenta powinien być jego własnoręczny podpis.

Dokładnych informacji w sprawie konkursu udzielić mogą Panowie Sekretarze Gmin i Panowie Soltysi.

W „Wielkim Konkursie Wiejskim” przewidzianych jest dla uczestników 500 CENNYCH NAGRÓD, że wymienimy tylko takie jak żywy inwentarz (konie, krowy, nierogacizna, drób itd), odbiorniki radiowe, narzędzia rolnicze i wiele innych niezbędnych w gospodarstwie wiejskim przedmiotów.

NIE TRACMY WIĘC OKAZJI — GDY NIEWIELKIM WYSIŁKIEM MOŻNA WZBOGACIĆ SWOJE GOSPODARSTWO.

KONKURS CZYTELNIKÓW „RADIA NA WSI”

Ogłoszony w numerze 4-tym z października 1936 roku konkurs dla czytelników „Radia na Wsi” został z dniem 1 marca 1937 roku zamknięty. Rozwiązanie tego konkursu podamy w następnym 3-cim numerze naszego kwartalnika, który ukaże się w lipcu b. r. Równocześnie więc z numerem 3-cim „Radia na Wsi” zostaną wysłane premie w postaci odbiorników radiowych lampowych i detektorowych, narzędzi rolniczych i wielu innych przedmiotów — tym wszystkim naszym prenumeratom-uczestnikom konkursu, którym Sąd Konkursowy za najlepsze odpowiedzi przyzna nagrody.

A więc trochę cierpliwości... do lipca!

PROGRAM POLSKIEGO RADIA

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Godz.	8.00—	8.03	Sygnał czasu i pieśń
"	8.03—	8.50	Wiadomości wiejskie
"	8.50—	9.00	Dziennik poranny, wiadomości z kraju i ze świata
"	9.00—	10.30	Nabożeństwo wraz z kazaniem
"	10.30—	11.57	Muzyka
"	11.57—	12.03	Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie
"	12.03—	2.00	Muzyka, w przerwie pogadanka o teatrze
"	2.00—	2.30	Opowiadanie z życia
"	2.30—	3.30	Muzyka
"	3.30—	4.00	Pół godziny dla rolnika
"	4.00—	4.30	Muzyka (płyty)
"	4.30—	5.00	Słuchowisko
"	5.00—	7.00	Muzyka, w przerwie pogadanka aktualna
"	7.00—	7.15	Szkic literacki
"	7.15—	7.20	Program na dzień następny
"	7.20—	8.20	Muzyka
"	8.20—	8.40	Wiadomości sportowe
"	8.40—	8.50	Opowiadanie o najważniejszych wydarzeniach politycznych
"	8.50—	9.00	Dziennik wieczorny
"	9.00—	9.30	Wesołe słuchowisko
"	9.30—	11.00	Muzyka. Wszystkie radiostacje kończą swój program, jedynie Warszawa i Lwów czynne są do godz. 11.30.

AUDYCJE PORANNE W DNI POWSZEDNIE PROGRAM DO DNIA 1. V.

Godz.	6.00 rano	Katowice rozpoczynają swój program poranny
"	6.30—	Wszystkie radiostacje rozpoczynają program pieśnią: „Kiedy ranne wstają zorze”, po czym następuje lekcja gimnastyki
"	6.50—	7.15 Muzyka
"	7.15—	7.25 Dziennik poranny
"	7.25—	7.30 Wiadomości praktyczne
"	7.30—	8.00 Muzyka
"	8.00—	8.10 Audycja dla szkół
"	8.10—	11.30 Przerwa dla wszystkich radiostacji

PROGRAM OD 1. V.

Godz.	6.00 rano	Katowice rozpoczynają swój program
"	6.30	Wszystkie radiostacje rozpoczynają program pieśnią: „Kiedy ranne wstają zorze”, po czym następuje lekcja gimnastyki
"	6.50—	7.00 Muzyka
"	7.00—	7.10 Dziennik poranny
"	7.10—	7.15 Wiadomości praktyczne
"	7.15—	7.35 Audycja dla poborowych

- " 7.35— 8.00 Muzyka
- " 8.00— 8.10 Audycja dla szkół
- " 8.10— 11.30 Przerwa dla wszystkich radiostacji.

AUDYCJE POŁUDNIOWE, POPOŁUDNIOWE I WIECZORNE W DNI POWSZEDNIE PONIEDZIAŁEK

- Godz. 11.30—11.57 Pogadanka dla dzieci starszych i muzyka
- " 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie
 - " 12.03—12.40 Muzyka
 - " 12.40—12.50 Dziennik południowy
 - " 12.50— 1.00 Pogadanka gospodarcza
- Przerwa: dla Warszawy do 3.00 po poł., dla Krakowa do 2.00, dla
Lwowa do 2.30. Katowice, Poznań, Toruń, Wilno i Łódź
czynne są do 2.00, po czym następuje przerwa do 3.00,
a dla Łodzi do 2.57.

- Godz. 3.00— 3.15 Wiadomości gospodarcze
- " 3.15— 3.55 Muzyka
 - " 3.55— 4.15 Program dla dzieci
 - " 4.15— 4.30 Skrzynka językowa lub odczyt językowy
 - " 4.30— 5.00 Muzyka
 - " 5.00— 5.15 Odczyt
 - " 5.15— 5.50 Muzyka
 - " 5.50— 6.10 Pogadanki
 - " 6.10— 6.20 Wiadomości sportowe
 - " 6.20— 6.45 Muzyka (płyty)
 - " 6.45— 6.50 Program na dzień następny
 - " 6.50— 7.00 Pogadanka rolnicza
 - " 7.00— 7.30 Słuchowisko żołnierskie w pierwszy i trzeci ponie-
dzialek miesiąca, w drugi i czwarty — słuchowisko
strzeleckie
 - " 7.30— 8.45 Muzyka
 - " 8.45— 9.00 Dziennik wieczorny
 - " 8.55— 9.00 Pogadanka aktualna
 - " 9.00— 9.30 Wieczór literacki lub słuchowisko
 - " 9.30—11.00 Muzyka. Wszystkie radiostacje kończą swój pro-
gram, jedynie Warszawa i Lwów czynne są do
godz. 11.30.

WE WTORKI

- Godz. 11.30—11.57 Słuchowisko dla dzieci młodszych
- " 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie
 - " 12.03—12.40 Muzyka
 - " 12.40—12.50 Dziennik południowy
 - " 12.50— 1.00 Pogadanka rolnicza
- Przerwa: dla Warszawy do 3.00 po poł., dla Krakowa do 2.00, dla
Lwowa do 2.30. Katowice, Poznań, Toruń, Wilno i Łódź
czynne są do 2.00, po czym następuje przerwa do 3.00,
a dla Łodzi do 2.57.
- Godz. 3.00— 3.15 Wiadomości gospodarcze
- " 3.15— 4.00 Muzyka

- 4.00— 4.10 Pogadanka: „Stolica i jej sprawy”
- 4.10.— 4.15 Pogadanka o życiu kulturalnym i artystycznym
- 4.15— 4.30 Skrzynka Pocztowej Kasy Oszczędności
- 4.30— 5.00 Muzyka
- 5.00— 5.15 Odczyt
- 5.15— 5.50 Muzyka
- 5.50— 6.00 Monolog (wesołe opowiadanie)
- 6.00— 6.10 Pogadanka
- 6.10— 6.20 Wiadomości sportowe
- 6.20— 6.45 Muzyka (płyty)
- 6.45— 6.50 Program na dzień następny
- 6.50— 7.00 Pogadanka aktualna
- 7.00— 7.20 Pogadanka dyskusyjna
- 7.20— 8.00 Muzyka
- 8.00— 8.15 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia
- 8.15—10.30 Muzyka, w przerwie dziennik wieczor. i pogadanka
- 10.30—10.45 Szkic literacki lub recytacja poezji (co drugi wtorek)
- 10.45—11.00 Muzyka. Wszystkie radiostacje kończą swój program. Warszawa i Lwów czynne są do g. 11.30.

WE ŚRODY

- Godz. 11.30—11.57 Pogadanka dla dzieci młodszych i muzyka
- 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie
- 12.03—12.40 Muzyka
- 12.40—12.50 Dziennik południowy
- 12.50— 1.00 Pogadanka gospodarcza

Przerwa: dla Warszawy do 3.00 po poł., dla Krakowa do 2.00, dla Lwowa do 2.30. Katowice, Poznań, Toruń, Wilno i Łódź czynne są do 2.00, po czym następuje przerwa do 3.00, a dla Łodzi do 2.57.

- Godz. 3.00— 3.15 Wiadomości gospodarcze
- 3.15— 3.55 Muzyka
- 3.55— 4.10 Skrzynka techniczna (odpowiedzi na zapytania techniczne)
- 4.10— 4.30 Program dla dzieci
- 4.30— 5.00 Muzyka
- 5.00— 5.15 Odczyt
- 5.15— 5.50 Muzyka
- 5.50— 6.10 Pogadanka
- 6.10— 6.20 Wiadomości sportowe
- 6.20— 6.45 Muzyka (płyty)
- 6.45— 6.50 Program na dzień następny
- 6.50— 7.00 Pogadanka rolnicza
- 7.00— 7.20 Recytacje prozy
- 7.20— 8.35 Muzyka
- 8.35— 8.45 Chwila Rinnu Studiów Polskiego Radia
- 8.45— 8.55 Dziennik wieczorny
- 8.55— 9.00 Pogadanka aktualna
- 9.00—11.00 Muzyka trzy razy w miesiącu, a raz w miesiącu od godz. 10.30 do 11.00 słuchowisko. Wszystkie radiosta-

cje kończą swój program. Warszawa i Lwów czynne są do 11.00.

WE CZWARTKI

Godz. 11.30—11.57 Muzyka: w I i III czwartek dla szkół gimnazjalnych, w II i IV czwartek miesiąca dla szkół powszechnych
" 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie
" 12.03—12.40 Muzyka
" 12.40—12.50 Dziennik południowy
" 12.50— 1.00 Pogadanka rolnicza
Przerwa: dla Warszawy do 3.00 po poł., dla Krakowa do 2.00, dla Lwowa do 2.30. Katowice, Poznań, Toruń, Wilno i Łódź czynne są do 2.00, po czym następuje przerwa do 3.00, a dla Łodzi do 2.57.

Godz. 3.00— 3.15 Wiadomości gospodarcze
" 3.15— 4.00 Muzyka
" 4.00— 4.15 Skrzynka ogólna (odpowiedzi na listy radiosłuchaczy)
" 4.15— 4.20 Pogadanka o życiu kulturalnym i artystycznym
" 4.20— 4.35 Program dla dzieci
" 4.35— 5.00 Muzyka
" 5.00— 5.15 Odczyt
" 5.15— 5.50 Muzyka
" 5.50— 6.00 Pogadanka o książce i nauce
" 6.00— 6.10 Pogadanka aktualna
" 6.10— 6.20 Wiadomości sportowe
" 6.20— 6.45 Muzyka (płyty)
" 6.45— 6.50 Program na dzień następny
" 6.50— 7.00 Pogadanka aktualna
" 7.00— 7.30 Słuchowisko w I, II i III czwartek, w IV — muzyka
" 7.30— 8.30 Muzyka
" 8.30— 8.45 Opowiadania i felietony z wędrówek po prowincji
" 8.45— 8.55 Dziennik wieczorny
" 8.55— 9.00 Pogadanka aktualna
" 9.30—11.00 Muzyka. Wszystkie radiostacje kończą swój program, tylko Warszawa, Katowice i Lwów czynne są do 11.30.

W PIĄTKI

Godz. 11.30—11.57 Słuchowisko dla dzieci starszych
" 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie
" 12.03—12.40 Muzyka
" 12.40—12.50 Dziennik południowy
" 12.50— 1.00 Pogadanka gospodarcza
Przerwa: dla Warszawy do 3.00 po poł., dla Krakowa do 2.00, dla Lwowa do 2.30. Katowice, Poznań, Toruń, Wilno i Łódź czynne są do 2.00, po czym następuje przerwa do 3.00, a dla Łodzi do 2.57.

Godz. 3.00— 3.15 Wiadomości gospodarcze
" 3.15— 3.55 Muzyka
" 3.55— 4.00 Pogadanka jak spędzić święto
" 4.00— 4.15 Pogadanka społeczna

- " 4.15— 4.30 Rozmowa z chorymi
- " 4.30— 5.00 Muzyka
- " 5.00— 5.15 Odczyt
- " 5.15— 5.50 Muzyka
- " 5.50— 6.00 Pogadanka aktualna w I i III piątek, encyklopedia mówiona w II i IV piątek
- " 6.00— 6.10 Poradnik sportowy w I i III piątek; pogadanka aktualna w II i IV piątek
- " 6.10— 6.20 Wiadomości sportowe
- " 6.20— 6.45 Muzyka (płyty)
- " 6.45— 6.50 Program na dzień następny
- " 6.50— 7.00 Program dla rolników
- " 7.00— 7.20 Recytacje prozy
- " 7.20— 7.45 „Z pieśnią po kraju" (pieśni z różnych dzielnic kraju)
- " 7.45— 8.00 Wyjątek z opery
- " 8.00— 8.15 Objaśnienie do koncertu, albo pogadanka muzyczna
- " 8.15—10.30 Muzyka, w przerwie dziennik wieczorny i pogadanka
- " 10.30—10.45 Wesołe słuchowisko
- " 10.45—11.00 Muzyka. Wszystkie stacje kończą swój program, tylko Warszawa i Lwów nadają do g. 11.30.

W SOBOTY

- Godz. 11.30—11.57 „Śpiewajmy piosenki" (program dla dzieci)
- " 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie
- " 12.03—12.40 Muzyka
- " 12.40—12.50 Dziennik południowy
- " 12.50— 1.00 Pogadanka gospodarcza
- Godz. 2.30— 3.00 Słuchowisko dla dzieci
- " 3.00— 3.15 Wiadomości gospodarcze
- " 3.15— 4.00 Muzyka
- " 4.00— 4.10 Pogadanka o najciekawszych audycjach tygodnia
- " 4.10— 4.15 Pogadanka o życiu kulturalnym i artystycznym
- " 4.15— 5.00 Muzyka
- " 5.00— 5.50 Nabożeństwo w I-ą sobotę miesiąca, w pozostałe — muzyka
- " 5.50— 6.00 Pogadanka o książkach
- " 6.00— 6.10 Pogadanka aktualna
- " 6.10— 6.20 Wiadomości sportowe
- " 6.20— 6.45 Muzyka (płyty)
- " 6.45— 6.50 Program na dzień następny
- " 6.50— 7.00 Pogadanka aktualna
- " 7.00— 7.30 Program dla Polaków zagranicą
- " 7.30— 8.30 Muzyka
- " 8.30— 8.45 Pogadanka
- " 8.45— 8.55 Dziennik wieczorny
- " 8.55— 9.00 Pogadanka aktualna
- " 9.00—10.00 Muzyka
- " 10.00—10.30 Wesołe audycje
- " 10.30—11.30 Muzyka. Wszystkie radiostacje kończą swój program, jedynie Łódź czynna jest do godz. 12.30 po północy.

Tylko 50 groszy rocznie kosztuje prenumerata „Radio na Wsi”

wypełnić, oddać i wpłacić na pocztę

<p>1</p> <p>Na zł. _____ gr. _____</p> <p>Imię, nazwisko i adres wpłacającego: _____</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p>	<p>2</p> <p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł. _____ gr. _____</p> <p>złote słowami: _____</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>Odbiorca: _____</p>	<p>3</p> <p>DOWÓDNADEŚLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. _____ gr. _____</p> <p>Odbiorca: _____</p>
<p>„Ra”, „Małe Ra”, „Radio na wsi” ul. Chmielna 62 m. 1</p> <p>Pocztą: Warszawa 1.</p>	<p>„Ra”, „Małe Ra”, „Radio na wsi” ul. Chmielna 62 m. 1</p> <p>Warszawa 1.</p>	<p>Nr. rozrachunku: 62</p>
<p>Nr. rozrachunku: 62</p>	<p>Nr. wpłaty _____</p> <p>Dzień wpłaty _____</p>	<p>Nr. rozrachunku: 62</p>
<p>Nr. rozrachunku: 62</p>	<p>Nr. wpłaty _____</p> <p>Dzień wpłaty _____</p>	<p>Nr. rozrachunku: 62</p> <p>Nr. wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>

Każdy wiejski abonent radiowy winien we własnym interesie zaprenumerować „Radio na wsi”

Tytuł czasopisma: „Ra”, „Male Ra”, „Radio na wsi”

Okres prenumeraty:

Adres odbiorcy czasopisma:

.....

.....

.....

.....

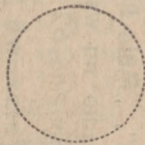
.....

Nr. listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

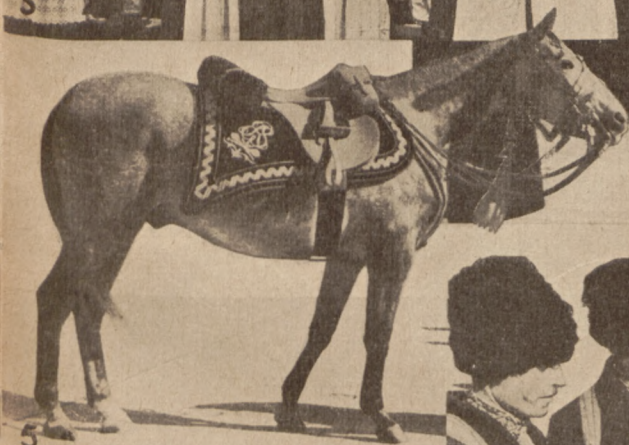
Nr. listy rozrachunkowej



Dzień nadesłania

.....
(podpis sprawdzającego)

1) Ojciec Święty udzielił błogosławieństwa tłumowi wiernych; 2) Marszałek Rydz-Smigły wita się z premierem gen. Słojem - Składkowskim; 3) Ze-spół miejski z pod Szamotuł wystąpił przed mikro-fonem Polskiego Radia.



4) Prezydent Starzyński wręcza Marszałkowi Rydzowi - Smigłemu czek na 80.000 zł. zebrane przez pracowników miejskich na F. O. N.; 5) Dar imieninowy m. Brzeżan dla Marszałka Rydza-Smigłego; 6) Patrol z Prużanki na Łemkowszczyźnie w biegu narciarskim szlakiem II Brygady.

**Wielki konkurs
radiowy dla wsi**



Nagrody dla uczestników konkursu